Nr. 205. Cena 5 fen. Z dodatkiem ilustrowanym 10 fen. Rok XVIII.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sobota, dnia 29 lipca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odnoszenie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk. nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Tryumfująca biurokracja.

Sensacyjne wieści, jakie ostatnimi czasy rozniosły druty telegraficzne z Rosji, tego państwa ciągłych zagadek, tajemnic i niespodzianek, świadczą, że w centrali rządowej Piotrogrodu zaszły naprawdę zmiany głębokie i daleko sięgające. Zmiany te decydująco przeobrażają skład gabinetu ministrów rosyjskich, ustalają ostatecznie jego właściwą, już teraz wyraźną barwę, nadając mu nawskroś reakcyjny, wsteczny charakter.

Sazonow, minister spraw zagranicznych, mimo swego zachowawczego i reakcyjnego charakteru, który wogóle z natury rzeczy cechuje biurokrację rosyjską, miał bądź co bądź opinję stosunkowo najbardziej liberalnego członka gabinetu. Już samo to, że kokietował zawzięcie kadetów, usiłujących uchodzić za „liberalne“ stronnictwo, i że wzamian, z ich strony cieszył się ogromną sympatją i niedwuznacznem popieraniem bez zastrzeżeń jego polityki (czyt. „Riecz“), świadczy, że był on w gabinecie najbardziej „lewym“ jego członkiem.

Jeszcze bardziej charakterystycznem jest, że miejsce Sazonowa zajmuje zdeklarowany biurokrata i reakcjonista, Stuermer, że ministrem spraw wewnętrznych został Chwostow. Ministerjum spraw wewnętrznych w państwie rosyjskiem, jako nawskroś policyjnem, gdzie minister spraw wewnętrznych jest ober-żandarmem narodu rosyjskiego, stanowi najważniejszy urząd, najbardziej wpływowy. I właśnie ten urząd otrzymał najbardziej typowy biurokrata rosyjski. Makarow, nowy minister sprawiedliwości stanowi świetne, a dobrane towarzystwo w tak skompletowanym gabinecie wielkorządców Rosji.

Przyznać trzeba, że teraz nareszcie Rosja może się pochlubić swoją orkiestrą państwową.

Instrumenty są doskonale i składnie dobrane, tworzą wspaniałą harmonję, nie zachodzi już obawa, ażeby którykolwiek z nich wydał ton fałszywy. Reakcyjny koncert uda się napewno i w podziw wprowadzi zasłuchaną Europę.

Dokonane zmiany świadczą dobitnie, że kurs czarnej reakcji, który wzrastał stale, doszedł już wreszcie do zenitu. Stanowi to rażący kontrast z liberalnemi mrzonkami Miłukowa, o których na tem miejscu już mieliśmy sposobność pisać. Usiłowania większości Dumy pchnięcia systemu rządów w Rosji na bardziej postępowe tory spełzły na niczem. I nic dziwnego. Inaczej w Rosji być nie może.

Dla narodu rosyjskiego, dla przyszłości Rosji jedynym ratunkiem będzie zdeklarowana, katastrofalna klęska w wojnie obecnej. Tylko wtedy, kiedy rząd rosyjski otrzyma stanowczy cios w serce, kiedy będzie musiał zawrzeć hańbiący pokój, upokorzyć się, cofając swe hordy do ich etnograficznych przedazjatyckich siedzib — wtedy dopiero rosjanie będą mogli lżej odetchnąć i przed narodem rosyjskim zabłyśnie jutrzenka swobody. Niedarmo mówi przysłowie, że nieszczęścia uczą rozumu. Dlatego też każdy patrjota rosyjski, dla dobra swej ojczyzny powinien modlić się w duchu o rychłą i ciężką klęskę rosyjską, bo będzie ona w gruncie rzeczy tylko klęską zmory biurokratycznej.

Nowy układ stosunków rosyjskich nie pozostanie bez wpływu i na nasze polityczne prądy. Fakt wzmożenia się potęgi reakcji stanowi cios śmiertelny dla orjentacji rusofilskiej, plastycznie zwanej „szerokotorową“. W świetle nowych nominacji wobec naznaczenia wielkorządcą Galicji słynnego łapownika Trepowa śliczne wyglądają obietnice wielko-, książęce. Partja Dmowskiego pocieszała zawsze „upadających na duchu“ swych wyznawców, którym się w głowie pomieścić nie mogło, z jakiej racji kat rosyjski nagle zmienić się ma w serdecznego opiekuna i troskliwego ojca Polski, — że Anglja nie pozwoli Rosji zrobić nam krzywdy, że ona zmusi Rosję do ustępstw dla narodu polskiego.

I właśnie, jakby w odpowiedzi na to, Sazonow, zdeklarowany przyjaciel Anglji, Francji i Włoch, otrzymuje dymisję. Sazonow był wprost narzędziem w ręku Anglji i właśnie dlatego został usunięty. Świadczy to, że Rosja w sprawach swych „wewnętrznych“, za jaką uznaje Polskę, nie myśli stosować się do instrukcji, otrzymywanych z Londynu. Pójdzie ona torami „istinno-ruskiej“ polityki, jaką nakreśli jej Stuermer—Panin.

Ostatnie te zmiany w gabinecie rosyjskim niewątpliwie otworzą oczy tym wszystkim, którzy usiłują opierać przyszłość Polski nie na własnych siłach i istotnej konjunkturze dyplomatycznej, lecz na perfidyjnych obietnicach Rosji.

Dzisiaj kronika świata notuje świeży i wspaniały tryumf biurokracji rosyjskiej!

A więc, pamiętajmy o słowach cesarza rosyjskiego: Point de rêveries!

St. Len.

Egzaminy dojrzałości dla eksternów.

Delegacja egzaminacyjna, która organizowała egzaminy maturalne w szkołach filologicznych w Warszawie i na prowincji, zorganizuje we wrześniu komisje egzaminacyjne. Przed komisjami temi będą mogli zdawać eksterni i eksternistki, pragnący uzyskać świadectwa dojrzałości. Egzaminy odbywać się będą z całkowitego kursu gimnazjum filologicznego.

Stosownie do przepisów obowiązującego regulaminu delegacja nie może organizować egzaminów z poszczególnych przedmiotów, to też podania o dopuszczenie do egzaminu dodatkowego, np. z łaciny, lub o zwolnienie od niektórych egzaminów nie mogą być uwzględniane.

Osoby, posiadające świadectwa ukończenia szkół realnych, handlowych, lub szkół średnich żeńskich i pragnące uzyskać świadectwo dojrzałości, muszą zdawać wszystkie obowiązujące egzaminy. Rozumie się, członkowie komisji egzaminacyjnych podczas egzaminowania będą brali pod uwagę, że dany kandydat uczył się w danym zakładzie naukowym i wykazał postępy, których ocenę stwierdzi odpowiednie, złożone przez kandydata, świadectwo szkolne. W tym właśnie celu do podania koniecznie należy dołączyć świadectwo szkolne.

Każdy ekstern zdawać musi następujące egzaminy: piśmienne z polskiego (wypracowanie na temat, zadany przeważnie z literatury polskiej wieku 19-go), z łaciny (tłumaczenie na język polski), z niemieckiego albo francuskiego, według wyboru kandydata (tłumaczenie na polski lub opowiadanie), z matematyki (dwa egzaminy—trzy zadania); egzaminy ustne: z religji wyznań chrześcjańskich, z języków: polskiego, łacińskiego, niemieckiego, francuskiego, z historji powszechnej i Polski; z matematyki, fizyki, geografji i przyrody. Z innych przedmiotów, choć wykładanych w gimnazjach, np. z logiki, psychologji, prawa, kosmografji i t. d., egzaminów nie będzie.

Programu szczegółowego delegacja nie wydała, obowiązuje normalny program ośmioklasowego gimnazjum filologicznego. Kandydaci podzieleni będą na grupy po 10 osób. Egzaminy piśmienne odbywać się będą w ciągu pięciu dni kolejnych, egzaminy ustne każdej grupy trwać będą dwa, najwyżej trzy dni.

Kandydat, który w jednym przedmiocie wykazał braki i otrzymał ocenę niedostateczną, może uzyskać maturę z tą oceną niedostateczną, o ile braki w tym przedmiocie wyrównał przez dobre wyniki z innych przedmiotów, i o ile braki te nie sięgają aż zakresu kursu klas sześciu.

Kandydaci, pragnący stanąć do egzaminów, winni przed 25 sierpnia przesłać do biura delegacji egzaminacyjnej (Krakowskie Przedmieście № 36, II piętro) podanie, do którego dołączyć należy metrykę, świadectwo szkolne, curriculum vitae i dwie nienaklejone fotografje.

Opłatę w wysokości 30 marek wnieść lub przesłać należy do Banku Tow. spółdzielczych (Krakowskie Przedmieście 19) na rachunek delegacji egzaminacyjnej. Bank o otrzymanych sumach zawiadamia delegację.

Uczniowie, których nie dopuszczono do egzaminów ostatecznych w szkole, lub którzy egzaminów tych w szkole nie zdali, nie mogą zdawać we wrześniu r. b. w charakterze eksternów.

Kronika

— **Macierz Szkolna.** Komisja organizacyjna Łódzkiego koła Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej wysłała do Towarzystw deklaracje w celu propagandy i werbowania członków.

Również rozesłano ustawę.

Z ustawy tej wymieniamy najważniejsze punkty:

Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej ma na celu krzewienie i popierania oświaty w duchu narodowym.

Towarzystwo stoi po za wszystkiemi stronnictwami, jedynem jego zadaniem jest rozwój polskiego szkolnictwa i oświaty wogóle.

Fundusze Tow. tworzą się: z rocznych składek członków, z dobrowolnych ofiar, z darowizn lub zapisów, z dochodów z wykładów, odczytów i pogadanek naukowych, z odsetek od kapitału żelaznego i z innych nieprzewidzianych wpływów.

Kapitał żelazny składa się: z funduszy specjalnie na to ofiarowanych i z funduszy przez Ogólne Zgromadzenie na ten cel przeznaczonych.

Członkowie dzielą się: na wspierających i honorowych.

Członkiem rzeczywistym może być każda osoba przyjęta przez Koło i wpłacająca na cele Towarzystwa przynajmniej rubla rocznie.

Zarząd Główny składa się z 12 członków wybieranych przez Zgromadzenie Ogólne na lat trzy.

Rada Nadzorca składa się z 10-iu członków, obieranych przez Zgromadzenie Ogólne i z przedstawicieli Okręgów po jednym z każdego.

Członkowie Rady są obierani na trzy lata.

Z pośród członków obieranych przez Zgromadzenie Ogólne, przez 2 lata ustępuje po 3, w trzecim roku 4 członków, — w pierwszych dwuch latach przez losowanie, a następnie podług starszeństwa wyboru.

Ustępujący członkowie Rady Nadzorczej mogą być ponownie wybrani

W razie gdyby Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej z jakichkolwiek bądź przyczyn zostało rozwiązane, lub samo się rozwiązało, cały jego majątek ruchomy i nieruchomy przechodzi na cele krzewienia i popierania oświaty w duchu narodowym, stosownie do uchwały Zgromadzenia Ogólnego.

— **Podwyższenie ceny pism.** W „Kurj. warszawskim“ czytamy: Więcej niż zdwojona cena papieru i kilkakrotne podwojenie się cen surowych materjałów nieodzownych dla drukarni i zecerni, jak farby, oleje, smary i t. p., skłoniły wydawnictwa wszystkich pism całej Europy, oraz naszej prowincji, a w Warszawie żargonowe wydawnictwa, do podwyższenia ceny prenumeraty i sprzedaży oddzielnych numerów.

Dotychczas jedyny wyjątek stanowiły polskie wydawnictwa codzienne, wychodzące w Warszawie Ponowna jednak zwyżka ceny papieru, zmusza wszystkie polskie pisma

codzienne do podwyższenia prenumeraty, które zastosowane będzie z d. 1 p. m., t. j. od nadchodzącego wtorku.

Dla naszego pisma cenę prenumeraty oznaczamy na 1 rb. miesięcznie, kwartalnie 3 rb. Cena pojedyńczego numeru w Warszawie od wtorku wynosić będzie: rannego 3 kop. i wieczornego 4 kop.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 10.

— Ziemniaki w okolicach.

Urodzaj ziemniaków w bliższych lub dalszych okolicach Łodzi zapowiada się bardzo pomyślnie.

Ceny tego produktu najpierwszej potrzeby dotychczas są dość jeszcze wysokie skutkiem tego, że włościanie będąc zajętymi przy żniwach, mało mogą poświęcić czasu na kopanie ziemniaków.

Za ćwierć korca na miejscu żądają 1.50 — 2.00 kop. (kj)

— Nowy transport ziemniaków.

Wczoraj nadszedł do naszego miasta do składu Del. Zaprow. Miasta drugi transport ziemniaków, które rozsprzedawano ludności po cenie 1 rb. 72 kop. za ćwierć korca. (kj)

— Kontrola nad biednymi.

Dla kontroli osób pobierających zapomogi z dzielnic Del. Nies. Pom. B., w celu dokładnego sprawdzenia ilości członków rodziny, stanu majątkowego i t. p. specjalni kontrolerzy obchodzą w ostatnich czasach do my i zasięgają informacji u właścicieli lub rządców domów oraz z książek meldunkowych. (ki).

— Szczepienie przymusowe.

W ciągu pierwszych 13 dni szczepienia ospy uległo operacji tej 200,000 osób. Szczepienie ochronne potrwa jeszcze 8 dni.

W pierwszym tygodniu zajętych było szczepieniem ospy 50 lekarzy, w drugim 48, obecnie czynnych będzie 52 lekarzy.

— Produkty dla chorych.

W Delegacji N. P. B. postanowiono ażeby dla celów rozdziału produktów spożywczych przy wydziałach pielęgnowania chorych urządzić 4 lokale specjalne, a mianowicie: dla podkomisji ma być wynajęty lokal. dla 2-ej podkomisji, wyznaczono lokal 7-ej dzielnicy, (Konstantynowska 27); dla 3-ej podkomisji — główny skład, (Mikołajewska 34) i dla 4-ej podkomisji, lokal dzielnicy drugiej, (Senatorska 27).

— Liga przeciwgruźlicza.

W przeniesionym na ul. Mikołajewską № 39 lokalu „Ligi“ — w tak zwanej „przychodni“ wyznaczono następujące godziny przyjęć: w poniedziałki od 9 do 10 r. i od 3 do 4 po poł.; w środy i czwartki od 3 do 4 po poł. i w piątki od 9 do 10 rano.

— Zmiany w duchowieństwie.

Dotychczasowy prefekt przy parafji ś-go Stanisława Kostki, ks. Edw. Wojtczak mianowany został proboszczem parafji Zdzary i Rawskiem gub. Piotrkowska).

Na miejsce ks. Wojtczaka naznaczyły władze duchowne proboszcza ze Zdżar ks. Bronisława Kuleszę.

Wikarjusz parafji Najśw. Marji Panny, ks. Kazimierz Merklajn objął probostwo w parafi Zerżno w Radzymińskiem, (gub. Warszawska); a na jego miejsce naznaczono wikarjusza parafji św. Stanisława Kostki ks Stanisława Kuplickiego. (kj)

— Zarząd chóru polskiego przy kościele św. Krzyża zawiadamia za naszem pośrednictwem czynnych członków chóru, że lekcje śpiewu, po kilkutygodniowych wakacjach, rozpoczną się w przyszły poniedziałek o godz. 8 wiecz.

Zapisy kandydatów do chóru przyjmuje sekretarz w poniedziałki i czwartki od godz. 8 do 10 wiecz. w lokalu towarzystwa. ul. Przejazd nr. 13-ty.

— W Przytułku dla Starców Chrz. Tow. Dobroczynności przebywa obecnie 442 pensjonarzy, w czem 286 kobiet, cały zaś szereg kandydatów czeka na przyjęcie, co wskutek braku miejsc, jest wielce trudne do uzyskania.

— Z Zyd. Tow. Ochrony Kobiet.

Dnia 24 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie wybranego Zarządu, na którem mandaty podzielono w sposób następujący: honorową prezesową została obrana p. Anna Hertzowa; wice-prezesem Józef Rosenblatt, zastępcą Louis Banasz, skarbnikiem zostaje p. Leo Epstein, sekretarzem p. T. A. Aron.

Utworzono następujące sekcje: finansową, propogandy, oświaty, pośrednictwa pracy, (pracownia, szkoła kroju i szycia i inne ręczne roboty), gospodarczą i Ogniska, oraz Ochrony.

— Weterani straży ogniowej.

Straż ochotnicza miejska posiada w swoich szeregach 4 weteranów, którzy wskutek długich lat służby, lub choroby, są niezdolni do pełnienia obowiązków. Weterani ci mają prawo noszenia munduru i pobierają stałą pensję emerytalną. W zeszłym miesiącu staraniem zarządu Straży ochotniczej wynajęto w majątku Chropy, za Poddębicami letnisko, gdzie obecnie weterani przebywają, otrzymują całodzienne utrzymanie i 4 rb. tygodniowej emerytury.

— Pod adresem młodzieży.

Na łamach „Dziennika Wileńskiego“ p. Swiątkowski w liście do Redakcji zwraca się do młodzieży z następującym projektem:

Kochana Młodzieży!

Dopomóżcie mi w wyszukaniu sposobu, jakby to można wobec braku szkół, nauczycieli — wobec nędzy ludności, którą nie stać na najmniejszy wydatek na opłacenie nauki dzieciom — jakby to można chociaż w drobnej części zaradzić strasznej klęsce, jaką jest ciemnota? Toć tysiące rosną i żyją bez umiejętności czytania, a człowiek nie umiejący czytać, to jest niby kaleka pomiędzy takimi, co czytać i pisać umieją.

A gdyby tak każdy uczeń czy uczenica (po czwarty od drugiej klasy) spróbowali rozpocząć naukę czytania z jednem dzieckiem z tego domu, w którym mieszka?

Czy sądzicie, że to nie dałoby się zrobić? Pół godzinki codziennie, byle regularnie? Może byście chcieli spróbować, a zobaczycie sami jakie ta praca da Wam zadowolenie!“

Myśl ta wydaje się nam godną poparcia, a praktyczne jej przeprowadzenie nie trudnem. — Możeby ją nasza młodzież zaczęła wprowadzać w czyn?

— (ab) **Kara.**

Bracia Józef i Berek Erlichowie skazani zostali na zapłacenie po 50 mrk. lub 25 dni aresztu za usiłowanie wywozu manufaktury bez zezwolenia.

— Z Pabjanic.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włóknistego od dłuższego czasu prowadzi tanią kuchnię i herbaciarnię, które cieszą się wielką frekwencją.

Onegdaj otwarto drugą kuchnię, subwencjowaną przez zarząd fabryki R. Kindlera.

W dniu otwarcia kuchnia ta wydała z górą 500 obiadów po cenie 6 kop. za porcję. (ab)

— (v) **Nowy program w „Casinie“.**

Od dnia dzisiejszego sympatyczny zespół warszawskiego „Mirażu“ wystąpi z nowemi atrakcjami, śród których prócz stale świeżych i coraz piękniejszych piosenek p. Lider oraz produkcji brawurowego trio baletowego, ukaże się na scenie kataryniarz, który, mam nadzieję, nie zrobi konkurencji doskonale zgranej orkiestrze teatrzyku. Faktycznie — grzechem byłoby ominąć okazję słyszenia tak miłej muzyczki, jaką darzy nas nieliczna, lecz dobrana drużyna pod umiejętnym kierunkiem p. Kantora. Radzę więc pamiętać o kasie zamawiań i zawczasu zaopatrzyć się w bilety wejścia.

Ł. O. S. w Helenowie.

Dziś — Koncert Popularny.
Dyrekcja: Aleksander Türner.

Wypadki i kradzieże:

— (ab) **Znaczna kradzież.**

Z mieszkania Rudinera przy ulicy Wodnej № 19 złoczyńcy skradli różne kosztowności na sumę 900 mk.

— (ab) **Pożar.**

Wczoraj o godzinie 5 m. 15 po południu na dachu fabryki Szwajkerta przy ulicy Wólczańskiej № 265 skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar.

Do akcji zawezwano II oddział straży ogniowej ochotniczej, która po 40-minutowej pracy ogień umiejscowiła.

Straty, spowodowane przez pożar, są nieznaczne.

Z prowincji

△ **Z Dąbia.** (Koresp. wł.).

Staraniem tutejszego obywatela Płaczkiewicza, odbyła się w połowie lipca r. b. na dochód miejskiej ochotniczej straży ogniowej wielka zabawa ogrodowa, połączona z loterją fantową przy udziale własnej orkiestry strażackiej.

Miejscowemi siłami odegrano jednoaktówkę „Dożynki“, która pod względem scenicznym udała się doskonale, to też rzęsistemi oklaskami dziękowano wykonawcom.

Uczestniczyły w tej zabawie wszystkie stany; obywatelstwo ze wsi dopisało licznie, jak również obywatelstwo miejskie, a nawet widzieliśmy bardzo wielu okolicznych włościan.

Sukces materjalny był zadawalniający, bo do kasy straży ogniowej ochotniczej wpłynęło przeszło 500 rb., jako czysty dochód z zabawy.

E. Nhoserus.

△ **Z Pułtuska.**

Przed niemieckim sądem okręgowym stanął w tych dniach oskarżony o lichwę pieniężną kupiec zbożowy Kalfus z Pułtuska. Na dług w wysokości 140 rb. Kalfus kazał sobie wystawić weksle na 800 rb. Sąd skazał lichwiarza na rok i trzy miesiące więzienia. Jako charakterystyczne zaznaczyć jeszcze trzeba, że przewodniczący sądu niemieckiego, który nie wiedział, że lichwiarze tacy są u nas zjawiskiem powszedniem, oświadczył w przemówieniu swojem, że w ciągu swej długoletniej praktyki sądowej po raz pierwszy spotkał się z wypadkiem takiego wyzysku lichwiarskiego.

Z blizka i z daleka.

§§ **Los podpułkownika Minkiewicza.**

Niedawno rozeszła się pogłoska o więziu do niewoli rosyjskiej w początku b. m. dowódcy 5-go p. p. legjonów polskich, podpułkownika Minkiewicza. Wiadomość ta wszakże okazała się nieprawdziwą.

Oto bowiem, jak się dowiaduje lwowska „Gazeta wieczorna“, brat podpułkownika, profesor uniwersytetu kazańskiego, Minkiewicz, bawiący obecnie w Zakopanem, otrzymał na skutek usilnych starań urzędowe zawiadomienie jednej z komend etapowych legjonów, że podpułkownik Minkiewicz nie był wzięty do niewoli rosyjskiej, lecz, jako ranny, znajduje się w szpitalu polowym. Ranionego na polu walki Minkiewicza uniósł oddział żołnierzy niemieckich, co wywołało w następstwie w szeregach legjonów chwilowy brak wiadomości co do dalszych jego losów.

§§ **Znalezione banknoty.**

W Wielborku na Mazurach, po odwrocie rosjan, w listopadzie 1914 r żona miejscowego gospodarza, niejaka Dorota Fidsowa znalezła na swojem polu w kartoflach trzy paczki banknotów rosyjskich, porzuconych tam przez cofające się wojska.

Pomimo kilkakrotnego zawezwania o złożenie tych pieniędzy władzom, Fidsowa znalezionego skarbu nie oddała, za co ją pociągnięto do odpowiedzialności i, po zarządzonej rewizji — skonfiskowano znalezione w mieszkaniu F. 3 tysiące marek gotówką, oraz 3 książeczki oszczędnościowe na 1000, 600 i 500 mk. wystawione na rozmaite imiona.

Książeczki depozytowe, jak również gotówka, zostały obłożone aresztom na rzecz państwa — jako zdobycz wojenna, a Fidsową za nierzetelność skazano na nyjwyższą karę, która przewiduje 1500 mk. grzywny lub 100 dni więzienia.

OBWIESZCZENIE.

Łódzka komendantura miejscowa została z dniem dzisiejszym rozwiązana.

W jej miejsce utworzono przy gubernji wojskowej „Oddział Służby Miejscowej“

Ze sprawami należącemi dotąd do komendantury miejscowej, należy się zwracać do tego oddziału.

Biura mieszczą się w tymże gmachu, co dotychczasowa komendantura miejska przy ul. Piotrkowskiej № 139.

Łódź, 21-go lipca 1916 roku.

Gubernator wojskowy:
Barth
generał-porucznik.

OBWIESZCZENIE.

Dla wykonania rozporządzenia, dotyczącego ściągania podatku hipotecznego z dnia 19 kwietnia 1916 r. wydałem dla miast w obwieszczeniu z dnia 5 b. m. potzebne zarządzenia.

Wskazuję niniejszem powtórnie na przepisy wykonawcze pana szefa Zarządu z dnia 26 czerwca r. b. (Dziennik rozporządzeń dla Generał-Gubernatorstwa w Warszawie z dnia 5 lipca 1916 roku № 37).

Dla wykonania rozporządzenia w gminach wiejskich w wypadkach, kiedy obowiązek do złożenia deklaracji o podatku hipotecznym dotąd nie został jeszcze spełnionym, niniejszem rozporządzam:

1) Każdy właściciel, lub jego zastępca, którego posiadłość obciążona jest wniesioną hipoteką albo wniesionym długiem renty, obowiązany jest w przeciągu 5 dni po obwieszczeniu niniejszego rozporządzenia obyczajem miejscowym zawiadomić o tem swojego wójta.

2) Wójt winien każdemu oznajmicielowi lub temu właścicielowi majątku, względnie zastępcy, którzy doniesienia zaniedbali, których posiadłość jednak, o ile mu wiadomo, obciążona jest hipoteką lub długiem renty, wręczyć przeznaczony przez Cesarsko-Niemieckie Prezydium Policji formularz deklaracji dla wypełnienia, albo, jeżeli ten osobiście nie jest w stanie tego dokonać, uczynić to z nim razem.

3) Przy wypełnianiu deklaracji trzeba zwracać najszczególniejszą uwagę na załączone do takowej wyjaśnienia.

4) Wypełniony formularz deklaracji musi być najpóźniej 8 dni po wręczeniu płatnikowi formularza wójtowi zwrócony.

5) Wójci winni zebrane deklaracje swojego obwodu najpóźniej do 20 sierpnia b. r. przedstawić Cesarsko-Niemieckiemu Prezydium Policji z potwierdzeniem dokładności lub podaniem, od których obciążonych posesji deklaracji osiągnąć nie było można w ostatnim wypadku opis majątku winien być uskuteczniony przez dokładne wypełnienie nagłówka i rubryk 1 i 2 formularza;

pozostałe rubryki winny być, w miarę możności, wypełnione; przyczyną dla której deklaracji od płatnika wydostać nie było można, musi być podana.

6) Kto się podejmie uchylić się od podatku hipotecznego, karany będzie cztero do dziesięciokrotną sumą zatrzymanego podatku, lub pozbawieniem wolności do 6 miesięcy. Inne przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia karane będą grzywną do 10,000 marek.

7) Niniejsze rozporządzenie winno być, obyczajem miejscowym, bezzwłocznie obwieszczone. Ogłoszenie co do wysokości podatku nastąpi przez wydanie rozkładu podatkowego. Dalsze zarządzenia będą podane do wiadomości. Wykreślenia, przenoszenia lub zastawy opodatkowaniu podlegających hipotek nie mogą być zaświadczone, o ile nie będzie dostarczony dowód, że zapadłe podatki są zapłacone.

Łódź, dnia 22 lipca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
Loehrs.

OBWIESZCZENIE

Uzupełniając i odmieniając obwieszczenie z dnia 5 maja 1916 r. dotyczące aresztu towarów tkackich, warsztacikowych, orez pończoszkowych zarządza się:

1. Urządzone w Łodzi przez warszawską składnicę surowców wojennych miejsce zakupów ministerjum wojennego upoważnionego jest nabywać dla Państwowego miejsca obdziania z aresztowanych towarów tkackich, warsztacikowych, oraz pończoszkowych towary stosownie do niniejszego obwieszczenia, a zdatne dla celów wojskowych, urzędów cywilnych i niemieckiej ludności cywilnej.

2. Z wolnej ręki mają być później uskutecznione zakupy, o ile ofiarowane ceny nie przekraczają granicy, obliczonej stosownie do wyłuszczonych pod cyfrą 6 zasad. W takim razie płaci się 33 i jedna trzecia proc. ceny zakupu zaraz, a resztę przy odbiorze towaru w ojczyźnie. Wypłata 66 i dwie trzecie do dalszego zarządzenia uskuteczniana będzie za pośrednictwem Państwowej Komisji Odszkodowań.

3. O ile przy zaofiarowaniu ceny przekracza ona podane przy cyfrze 6 ceny graniczne, natenczas towar może być wywłaszczony, przyczem ma być wziętą za podstawę przedjaksa, wystawiona przez nabywającego w posłuchaniu rzeczoznawcy stosownie do zasad cyfry 6.

4. Przy wywłaszczeniu przedtem oszacowane kwoty wartości opłacone będą natychmiast 10-procentową sumą takowej. Pozatem sposób odszkodowania reguluje się podług rozporządzenia Kanclerza Rzeszy z dnia 25.4 1915 r. dotyczącego ustanowiennia Państwowej Komisji Odszkodowań.

5. Wywłaszczane będą tylko te towary, które potrzebne są Zarządowi Wojskowemu dla jego celów, lub które przeznaczone są przez Państwowe Miejsce Obdziania dla urzędników cywilnych lub dla ludności miejskiej, a które nie podpadają liście zwolnień; wymienione one są w obwieszczeniu Kanclerza Rzeszy z dnia 10 czerwca 1916 r. Reichsgesetzblatt № 121, strona 468 (obacz dołącznik A).

Gdzie w tych listach zwolnień podane są granice cen według cen sprzedaży detalicznej, to ceny te graniczne bierze się za dodstawę dla handlu hurtowego.

6. Ze względu na znaczniejsze koszta kupna w Królestwie będą:

a) przy zakupie od fabrykantów brane za podstawę będą niemieckie ceny pokojowe za towary tegoż rodzaju, a przy towarach bawełnianych uczyniony będzie dodatek od 40 do 70 proc.; przy towarach wełnianych lub z sztucznej wełny dodatek od 30 do 50 proc.

b) przy zakupie od handlujących może być do cen miarodajnych podług punktu 6 dla zakupów od fabrykantów uczyniony dalszy dodatek do 10 proc.

7. Wszystkie przepisane w obwieszczeniu z dnia 5 maja zameldowania mają być zakończone do d. 15 lipca 1916 r. Składnica surowców, łódzkie miejsce zakupów ministerjum wojennego jest upoważniona do przepisania dla pojedyńczych właścicieli i przechowawców wcześniejszego terminu dla zameldowania.

Generał-Gubernator
podp. **von Beseler.**

Powyższe obwieszczenie pana Generał-Gubernatora z dnia 17 lipca 1916 r. niniejszem podaje się w teraźniejszej redakcji powtórnie do wiadomości z zaznaczeniem, że w porozumieniu z Wydziałem surowców wojennych w Łodzi termin zgłoszenia przedłużonym zostaje do 31 lipca. Tym, którzy bez wdawania się władz zgłoszą zapasy swoje jeszcze do 31 lipca r. b. zapewnia się bezkarność. Do zgłaszania obowiązani są także kupcy towarów manufakturowych, którzy utrzymują mniejsze składy w swoich mieszkaniach w celu sprzedaży takowych.

W celu uniknięcia mylnego zrozumienia, Cesarsko-Niemieckie Generał-Gubernatorstwo ustanowiło powyżej wydrukowaną zmianę cyfr 2 i 4, na którą niniejszem najwyraźniej się wskazuje Materje, oznaczone kilkakrotnie w wykazie zwolnień (względnie Dziennik praw państwowych za rok 1916 str. 468) od zgłoszenia nie są zwolnione. Wszelkie rozporządzeniem z dnia 5 maja 1916 r. zasekwestrowane towary tkackie, trykotowe i pończoszn cze winny być w Wydziale surowców wojennych, filja w Łodzi, z załączeniem próbek zgłoszone.

Łódź, dnia 25 lipca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
podp. **Loehrs.**

szyn lotniczych". Tedy po 10—12 latach państwa będą liczyły statki powietrzne (sterowce) na tysiące, a samoloty na dziesiątki, albo setki tysięcy. Zbrojne siły powietrzne będą musiały być zorganizowane w eskadry i flotyle.

Do jakiego rozmiaru będą doprowadzane armaty — nie chcę zgadywać, ale to pewna, że będą donosiły na dziesiątki wiorst. Możliwie, że Dover będzie ostrzeliwany z Calais. Zamiast kosztownych twierdz będą prawdopodobnie fortyfikowane całe linje obronne, przewidziane, planowane i przygotowane w czasie pokoju; roboty fortyfikacyjne będą wykonywane w kilka dni po ogłoszeniu mobilizacji.

Żywienie armji wymagać będzie ogromnych nakładów. Licząc dziennie po 2 f. chleba albo sucharów na żołnierza — 40 miljonowa armja będzie potrzebowała 2 miljony pudów dziennie, czyli 100 pociągów. Tyleż dla dowozu konserw. Licząc funt mięsa dziennie na żołnierza i 20 pudów mięsa ze sztuki bydła — potrzeba będzie na rok wojny 20 miljonów sztuk bydła. Jeżeli hodowla bydła pójdzie w dotychczasowem tempie, to będziemy mieli po 10 latach 60 miljonów sztuk bydła; trzecią część tej liczby pożre armja w ciągu wojny.

Jedno jest pewne, że przyszła wojna — po latach 10—12—będzie jakąś olbrzymią wojną, rzeczywiście „niesłychaną". Środki tępienia ludzi będą w niej takie, wobec których cieniem zaledwie wszystko, o czem dzisiaj słyszymy. Liczby zabitych sięgną miljonów, liczby rannych — dziesiątki miljonów. Jeśli wojna potrwa więcej jak rok, to żadne środki „podniesienia hodowli ludzi" nie będą w stanie zapobiedz zmniejszeniu liczby mieszkańców, ani też ruinie ludności, spowodowanej przez podatki i służebności nad siły.

Zrównanie legjonów z armją regularną.

Rozkaz c. i k. komendy twierdzy krakowskiej z 10 lipca 1916 roku przytacza w dosłownem brzmieniu następujące pismo Naczelnego Wodza armji arcyks. Fryderyka:

„Legjony polskie i ukraińskie, jako formacje ochotnicze, walczące od lat prawie dwuch w ramach c. i k. armji, dały niejednokrotnie świetne dowody swojej wierności, waleczności i wytrwałości i zyskały sobie słusznie uznanie przełożonych wodzów c. i k. armji tudzież sprzymierzonych wojsk.

Czuję się spowodowanym do ponownego wyrażenia mojego uznania za wybitne czyny w ten sposób, że dla polskich i ukraińskich Legjonów zarządzam, co następuje:

Określenie szarży u oficerów od pułkownika w dół, tudzież u szeregowców i podoficerów następuje w ten sam sposób, jak w c. k. armji (obronie krajowej) z tą różnicą, że przed każdą szarżą ma być umieszczone bliższe określenie „Legjony". Oficerowie Legjonów w 12-ej klasie rangi będą mieć tytuł: „chorąży Legjonów". Szarża kadeta nie będzie systemizowana.

Pułkownik Legjonów, mający komendę nad brygadą, ma tytuł: „Pułkownik-brygadjer Legjonów polskich".

Potem następują t. zw. „dystynkcje oficerów" t. j. opis odznak w umundurowaniu.

Ruch wydawniczy.

A. Okraszewski. Zbiór zadań arytmetycznych do użytku w szkołach początkowych. Cz. IV Nakładem księgarni Ludwika Fiszera w Łodzi.

Znany już ze swoich podręczników do arytmetyki p. A. Okraszewski ułożył cz. IV Zbioru zadań arytmetycznych. Podręcznik zawiera liczby wielorakie, ułemki zwyczajne i dziesietne i układ miar metrycznych. Książka, przeznaczona do użytku szkół początkowych, odznacza się prostotą układu i uwzględnieniem zasad pedagogiki, znajdzie też zapewne szerokie zastosowanie w szkołach początkowych, cierpiących na brak dobrych pomocy naukowych.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 28-go lipca

Wschodnia widownia wojny.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga:

W ogólności sytuacja jest niezmieniona.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka, księcia Leopolda Bawarskiego:

Rosjanie wznowili ataki przy pomocy znacznych sił. Od wczorajszego popołudnia sześć razy nacierali oni daremnie przy pomocy dwuch korpusów armji na froncie Skribowo — Wygoda (na wschodzie od Horodyszcza). Dalsze ataki są w toku. Wielokrotnie szeregi atakujące dwuch dywizji uciekały z przed stanowisk naszych nad Szczarą. Straty przeciwnika są bardzo ciężkie.

Grupa wojsk generała Linsingena:

Na północnym-wschodzie od Świniuch ataki rosyjskie zyskały na terenie. Kontrataki są w toku.

Pod Pustomytami wojska austryjacko-węgierskie wyparły w szturmie rosjan z przednich stanowisk.

Grupa wojsk generała hrabiego Bothmera:

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zachodnia widownia wojny.

Natarcie patrolu niemieckiego w okolicy Neuve Chapelle dało 30 jeńców, w tem trzech oficerów i dwa karabiny maszynowe.

Po spotęgowanym do najwyższej siły ogniu angielskim, na północy od Somme, nastąpiły w ciągu popołudnia silne ataki, które pod Pozieres, jak również wielokrotnie u lasu Fourreaux i na południowym-wschodzie stąd załamały się zupełnie przed stanowiskami naszemi. Doprowadziły one w Longueval i w lesie Delville do zaciętych walk na blizki dystans, lecz także i tutaj nieprzyjaciel nie może poszczycić się żadnym sukcesem.

Na południu od Somme, przy kontynuowanej po obu stronach ożywionej działalności artylerji, doszło tylko do natarć oddziałów nieprzyjacielskich granatjerów, pod Soyecourt. Zostały one odparte.

Na wschodzie od Mozy pozostały bez skutku operacje francuskie przeciwko fortowi Thiaumont.

Bałkańska widownia wojny.

Na północnym-zachodzie i na północy od Vodeny, rozegrały się na przednim terenie stanowisk bułgarskich, dla przeciwnika obfitujące w straty — potyczki.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austrjacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 28 lipca.

Rosyjska widownia wojny.

U górnego biegu Czarnego Czeremoszu rozchwiały się liczne ataki rosyjskie. Na przestrzeni na północ od Brodów wczoraj przez cały dzień nieprzyjaciel kontynuował swe ataki. Odpierane za każdym razem przez mężnie walczące wojska nasze, od późnego popołudnia nie zdołał on uzyskać ani kroku terenu. Dopiero podczas natarcia masowego, wykonanego ponownie wieczorem, rosjanie zdołali wtargnąć do naszych stanowisk, położonych na wschód od drogi wiodącej z Leszniowa do Brodów. Wojska nasze prowadzą dalej walkę na południowym skraju Brodów.

Pod Pustomytami na Wołyniu oddziały c. k. wyparły nieprzyjaciela z czołowego eszańcowania. Na północny-wschód od Świniuch lokalne natarcia rosjan spotkano kontratakiem.

W połowie lipca, po czterotygodniowej przerwie, nieprzyjaciel podjął ponownie ofensywę na Wołyniu. Ogólny jej wynik daje się dzisiaj ująć w ten sposób, że po naszej stronie został wygięty odcinek frontu o szerokości 80 kilometrów, na głębokości nie więcej niż 15 kilometrów. Tę niewielką korzyść terytorjalną nieprzyjaciel okupił nieprzerwanym szeregiem ciężkich ataków i olbrzymiemi ofiarami.

Włoska widownia wojny.

Na całym froncie nie przedsięwzięto większej akcji wojennej. Na zboczach Laghi przedsięwzięcie wykonane przez patrol oddało w nasze ręce 10 oficerów 27 żołnierzy, jako jeńców.

Na przestrzeni Paneveggio trwa silny nieprzyjacielski ogień działowy. Atakom słabszych oddziałów włoskich zapobiegł już nasz ogień.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmiany

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer,
marszałek polny porucznik

Sprawozdanie admiralicji austryjackiej.

WIEDEN. Urzędowo donoszą 28-go lipca:

27-go lipca rano eskadra naszych hydroplanów obrzuciła przy pomocy ciężkich, lekkich i płonących bomb dworce kolejowe i fabryki w Otranto, Mola, Bari, Giovanezzo i Molfetta z bardzo pomyślnym wynikiem, szczególnie w Bari wyrządzono spustoszenia w zabudowaniach kolejowych, fabrykach i pałacu gubernjalnym i zaobserwowano wielkie pożary. Pomimo gwałtownego ostrzeliwania i zwalczania ze strony nieprzyjacielskich samolotów ochronnych, eskadra nasza powróciła bez szkody.

Dowództwo Floty.

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, 27.VII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 26 lipca po południu:

Dnia 25 lipca cesarz wysłał następującą depeszę: „Do głównodowodzącego w Tyflisie: „Pełen radości przyjąłem wiadomość o zdobyciu Ercindjanu. Wyrażam Ci i bohaterskim wojskom kaukaskim z całego serca me życzenia z powodu tego zwycięstwa. Jestem przepełniony radością, że wojska te, tak szybko czynami swymi nie zawiodły me ufności".

Front zachodni:

W okolicy Kemmern (8 klm. na zachodzie od Schlok) niemcy wykonali dwukrotnie atak po przygotowaniu przez artylerję. Na niektórych punktach wgięli oni nasze przednie linje, musieli się jednak później cofnąć pod naszym ogniem koncentrycznym i opuścić zyskany teren wśród dużych strat w zabitych i rannych. W przebiegu tych walk niemcy używali kul wybuchających i pocisków, wydzielających gazy trujące.

Na północnym-wschodzie od Baranowicz, po obydwuch stronach, w ciągu całego dnia trwał gwałtowny ogień artylerji i walka oddziałów przednich, przyczem na niektórych punktach nasi posunęli się cokolwiek naprzód.

Sześciu lotników nieprzyjacielskich rzuciło 32 bomby na dworzec kolejowy Zamirje (42 klm. na północnym-wschodzie od Baranowicz); 11 lotników rzuciło 71 bomb na dworzec kolejowy Pogorzelcy (22 klm. na północnym-wschodzie od Baranowicz).

W okolicy wsi Wonki (24 klm. na południowym-wschodzie od Baranowicz) jedna kompanja nieprzyjacielska przekroczyła w nocy na 25 lipca, po gwałtownym ogniu artylerji rzekę Szczarę i zbliżyła się ku naszym przeszkodom z drutu kolczastego. Została ona jednak odparta za pomocą ognia piechoty i karabinów maszynowych.

W okolicy rzeki nieprzyjaciel odparty został dalej wśród dużych strat. Wzięliśmy do niewoli 63 oficerów i 4000 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 5 armat i 6 karabinów maszynowych, 12 skrzyń z amunicją i inny materjał wojenny. Liczba jeńców wzrasta.

Front kaukaski:

Dnia 25 lipca bohaterskie wojska generała Judenicza obsadziły po walce miasto Ercindjan, przez co zawojowały ostatecznie Armenję.

PIOTROGROD, 27 VII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 26 lipca wieczorem:

Na froncie zachodnim i kaukaskim położenie jest niezmienione.

Morze Czarne:

Na morzu Czarnem oddział okrętów naszych napotkał krążownik „Breslau", który kierował się ku Noworosyjskowi i ścigał go aż do nastania nocy.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 28 lipca.—Urzędowo donoszą 27-go lipca po południu:

Na południe od Somme, na zachodzie od Estrée, uczynili francuzi niejakie postępy.

Na dojściach do Soyecourt—dość ożywiony ogień karabinowy.

Na północy od Aisne, po gwałtownym ogniu armatnim, zaatakowali niemcy wieczorem wysunięte stanowiska francuskie w lasku Butte. — Atak załamał się w ogniu karabinów maszynowych.

W Szampanji, po ostrzeliwaniu stanowiska na zachodzie od Prosnes, nastąpiły silne ataki na szerokości 1200 metrów. Zostały one wśród ciężkich strat powstrzymane za pomocą ognia zatorowego. Niektóre oddziały nieprzyjaciela wtargnęły do wysuniętych rowów ochronnych.

Na froncie pod Verdun — ożywiona walka artylerji w odcinku wzgórza 304 i w okolicy od Fleury do La Laufée, Francuzi zrobili postępy na wschodzie od Thiaumont, przy pomocy granatów ręcznych.

PARYŻ, 28 lipca.— Urzędowo donoszą 27-go lipca wieczorem:

Na większej części frontu trwa ogień armatni.

Silny ogień artylerji na prawym brzegu Mozy, w okolicy Fleury, lasku Fumil i pod Le Chenois.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 28 lipca. Główna kwatera donosi 27 lipca wiecz.:

W ciągu nocy rozwijała działalność artylerja nasza. Steramy się ciągle wypierać nieprzyjaciela w walce na blizki dystans.

LONDYN, 28 lipca Główna kwatera donosi 27 lipca po poł:

Na północy od linji Pozieres — Bazentin le Petit zajęliśmy 200 jardów ważnych rowów nieprzyjacielskich. Nieprzyjaciel odzyskał je rano napowrót, lecz szalony kontratak pozwolił nam ponownie stąpnąć doń w południowym jego końcu. Na lewem skrzydle przepędziliśmy nieprzyjaciela ze wschodniej części lasu pod Delville i zdobyliśmy ponownie północną część Longueval.

Dziś toczą się ciężkie walki artylerji na północnym wschodzie od Pozieres i w pobliżu — rowów w lesie Longueval — Delville.

Nocy wczorajszej zdobyliśmy Pozieres.

Rano nieprzyjaciel ponownie odebrał część zdobytych przez nas rowów, lecz za pomocą kontrataku powiodło się nam zająć je z powrotem.

Podczas słabego ataku nieprzyjacielskiego jeden oddział wtargnął do rowów na zachodzie od drogi Ypres — Piken, został jednak z powrotem wyparty. Dalej na południu jeden z oddziałów angielskich uderzył na nieprzyjaciela. W rowach zastali anglicy wielu niemców zabitych podczas dawnego ostrzeliwania.

Stanowisko Rumunji.

PIOTROGROD, 28.7. „Nowoje Wremia" w artykule wstępnym omawia stosunki rumuńsko-rosyjskie i przestrzega, aby się nie łudzono co do wystąpienia Rumunji po stronie rosyjskiej. Co najwyżej może być mowa o przyjaźni Rumunji z Francją, ale nie z Rosją.

BERN, 28.7. „Secolo", rozważając pytanie, czy Rumunja będzie interweniowała na korzyść czwórporozu-

historycznej wartości artystycznie wydanie ilustrowane 32 zdjęciami, Marjana Fuksa.

Albumi pocztówki z obchodu 3 maja w Warszawie

są do nabycia w kantorze „N. Kurjera Łódzkiego". Zachodnia № 37. Ceny: za album Mk. 4, za komplet 20 pocztówek Mk. 3,50. Oprawa zdobna w pieczęć st. m. Warszawy z roku 1791. 1

Ewolucje.

Wczorajszy „Kurjer Polski“ zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł następujący:

— „Niepodległe Państwo Polskie wyposażone w organy i środki, niezależność jego wyrażające i zabezpieczające, oto cel najwyższych, dawnych i obecnych wysiłków Narodu Polskiego. Oto i nasz święty cel, do którego dążymy...“

„W przekonaniu, że wojna obecna cel ten ziści, składamy hołd wiernym synom ojczyzny, którzy od półtora wieku przelewali i przelewają krew za wolność i Niepodległość Polski“...

Tak brzmią końcowe ustępy deklaracji, którą podpisali wszyscy członkowie Rady Miejskiej, prócz paru socjalistów i nacjonalistów żydowskich.

Podpisali się bez zastrzeżeń pod mocnem i śmiałem oświadczeniem realiści, dla których niedawno autonomja była programem maksymalnym. Podpisali, acz nie bez wahań, narodowi demokraci, którzy w ostatnich latach stali się nieomal umiarkowańszymi od realistów.

Czy to nie jest wielki, wspaniały tryumf idei niepodległościowej?

Przed 4 tygodniami „Gazeta Poranna“ pisała, że stosunek nasz do Rosji musi stać się na nowo przedmiotem dokładniejszych rozważań“.

Dziś narodowi demokraci podpisują deklarację, która wyraża bez ogródek dążenie Królestwa do niepodległości, która zawiera hołd dla tych wszystkich, co od czasu Konfederacji Barskiej przez 150 lat za wolność Polski walczyli,—którzy dziś tę walkę z bohaterską walecznością prowadzą.

Równocześnie inny organ N. D. „Kurjer Poznański“ występuje z artykułem, w którym stara się tę ewolucję uzasadnić. Stwierdza, że wojna, burząca dawny porządek w Europie zmieniła gruntownie okoliczności zewnętrzne i warunki wewnętrzne, w jakich przypada nam prowadzić politykę polską.

Przed wojną właściwa polityka praktyczna ograniczała się mniej czy więcej do regulowania stosunków poszczególnych odłamów społeczeństwa w trzech dzielnicach do odnośnych państw i rządów. Wszystko, co pozatem leżało, wkraczało już w dziedzinę ideologji, a niepraktycznych zamierzeń. Ideologja ta, obejmująca całą bogatą spuściznę odziedziczonych od wieków ideałów i aspiracji narodowych, była niezmiernie trwałym i silnym cementem, spajającym naród mimo trzech podziałów w jedną całość. Były niewątpliwie i w pojmowaniu tych najdalej idących pragnień i wierzeń patrjotycznych znaczne różnice, wobec tego, że chodziło, tu o sferę raczej teoretycznych rozważań i uczuć, przeciwieństwa w tej dziedzinie miały tylko skromne znaczenie praktyczne“.

Tak było w istocie. Półtora roku temu p. Dmowski nazywał program niepodległościowy „literaturą“ niegodną poważnego traktowania. Dziś poznański organ narodowo-demokratyczny wyznaje, że to co należało niedawno jeszcze do dziedziny „dość abstrakcyjnej ideologji“, przybrało konkretne kształty zagadnień patrjotycznych.

„Już nie na skrzydłach lotnej wyobraźni idealistycznej i gorącego uczucia, ale w realnem pojmowaniu nowego ukształtowania stosunków widzimy wyłaniającą się konieczność rozwiązania sprawy polskiej w myśl słusznych żądań narodu, świadomego swego powołania.“

Dziś „Kurjer Poznański“ oswiadcza, że „zyskanie samorządnego organizmu państwowego stało się aktualnym problematem wojennym:

Niesłusznem jednak byłoby mniemać, że tylko bieg wypadków wojennych wpłynął na taką zmianę. W znacznym stopniu przyczyniły się do niej właśnie te ugrupowania i zrzeszenia polityczne, które nie wahały się głosić postulatów niepodległościowych w najtrudniejszych warunkach, które dla tych postulatów torowały drogę w opinji zagranicznej, a przedewszystkiem w umysłowości własnego społeczeństwa. Wówczas politycy narodowo-demokratyczni zwalczali zawzięcie tę „ideologję“, zwali ją szkolnictwem i szaleństwem. Teraz sami ją przyjmują.

Rozpatrując środki i metody działania polityki polskiej, „Kurjer Poznański“ zaznacza, iż do oddziaływania na politykę międzynarodową naród polski nie ma praktycznych odpowiednich organów, że wskutek tego na każdym kroku politycznym na zewnątrz ciąży wielka odpowiedzialność.

Istotnie. Dlatego też usilnem dążeniem kół politycznych Królestwa winna być konsolidacja wszystkich stronnictw polskich. Przedstawicielstwo takiej konsolidacji miałoby powagę i znaczenie, zaiste większe, niż indywidualne występy różnych choćby wybitnych jednostek, działających być może, w najlepszej wierze i z najlepszą wolą, nie mogących jednak rościć sobie praw do reprezentowania aspiracji i żądań całego narodu. Niecierpliwość bywa złym doradcą.

Bierność i bezczynność przecież, w pewnych chwilach, jeszcze większą, bo nie do odrobienia, szkodę przynieść może. K.

Omawiając trzy „najświeższe projekty autonomji Polski, nad którymi, jak donosiły depesze, dyskutowano w rosyjskim sztabie głównym „Kurjer Warszawski“ zdobywa się na takie, niezwykle śmiałe jak na ten organ, oświadczenie:

„Nie będziemy oceniali ani rzeczowej wartości tych rzekomych projektów, ani autentyczności cytowanych informacji, gdyż to byłby trud bezprzedmiotowy.

Wszelkie pomysły „autonomiczne“ dla Polski są w naszej opinji politycznej stanowczo pogrzebane, nie mówiąc o tem, że nigdy nie były istotnym wyrazem aspiracji narodu, który posiada silną świadomość swych praw historycznych i twardo stoi przy postulacie niepodległości.

O ile to było możliwe w danych warunkach staraliśmy się zawsze dawać wyraz tej kardynalne zasadzie, ostatnio zaś (w dniu 11 czerwca r. b.), w artykule p. t. „Monomanja Milukowów“, wyłuszczyliśmy ją stanowczo w tych słowach:

„Dla pośrodków nikt nie znajdzie w Polsce żadnych przyjaciół i żadnego poparcia. Rozwiązanie „autonomiczne“ sprawy polskiej — uważalibyśmy tu wszyscy za prawdziwą klęskę narodową i nie pogodzilibyśmy się z niem nigdy.

Opinja publiczna u nas jest pod tym względem ostatecznie ustalona, zjednoczona i skonkretyzowana.. Naród historyczny nie może żadną miarą u mowac inaczej swych dążności politycznach i swych interesów naturalnych, jak w duchu uzyskania bezwarunkowo zagwarantowanej niezależności.

To jest dopiero ten punkt nasycenia, od którego zaczyna się wyłączna dbałość narodu o rozwój wewnętrzny, a więc przymierże ze wszystkimi czynnikami pokoju i zgody“.

Wobec wznawianych prób połowicznego „załatwienia“ naszej sprawy, zawsze to samo powtarzać będziemy“.

Zygmunt hr. Wielopolski w głównej kwaterze rosyjskiej.

„Russkoje słowo“ donosi pod datą 13-go b. m.:

„Dzisiaj powrócił z kwatery głównodowodzącego członek Rady Państwa, Z. hr. Wielopolski. Ze źródła, zasługującego na zaufanie, o wyjeździe tym komunikują nam, co następuje:

Po powrocie z zagranicy, dokąd hr. Wielopolski wyjeżdżał razem z delegacją parlamentarną, przedstawiciel polaków zwrócił się telegraficznie, za pośrednictwem naczelnika sztabu głównego dowódcy, generał-adjutanta Aleksiejewa, z prośbą o audjencję, którą otrzymał. Hr. Wielopolski był w kwaterze głównej dwa dni. Audjencja trwała 2 godziny i miała wysoce miłościwy charakter.

Wycieczka do kwatery głównej utrwaliła hr. Wielopolskiego w przekonaniu o niewzruszonej decyzji rządu obdarzenia Polski autonomją, która będzie wprowadzona w życie zaraz po wyparciu przez wojsko rosyjskie nieprzyjaciela z terenów polskich. Nowy akt, który ma być w dniach najbliższych ogłoszony, potwierdzi zarazem odezwę w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, zwróconą do polaków na początku wojny, i oświadczenie byłego prezesa rady ministrów, Goremykina, w Dumie państwowej o obdarzeniu Polski autonomją.

Prace komisji polsko - rosyjskiej ulegają zawieszeniu. Rząd w chwili obecnej zaabsorbowany jest kwestją wynalezienia osób, zarówno polskiej jak rosyjskiej narodowości, w charakterze przedstawicieli władz administracyjnych w gubernjach polskich.

Wycieczka hr. Wielopolskiego miała jeszcze cel specjalny, a mianowicie rozproszenie uprzedzeń sfer rządzących co do udziału polaków rosyjskich w odbytej zagranicą w sprawie Polski konferencji, na której uchwalono orjentację austrjacką.

Hr. Wielopolski oświadczył, że jest bardzo zadowolony z wyników swej wycieczki. Jak mówią, hr. Wielopolski, podczas pobytu w kwaterze głównej, złożył memorjał, w którym wyjaśnione jest stanowisko polaków w sprawie przyszłego ustroju Polski.

Turcy w Galicji
(Dyplomata turecki o przepowiedni Wernyhory).

Przed laty dwunastu u jednego z dziennikarzy wiedeńskich, utrzymujących stosunki z ciałem dyplomatycznem poznałem radcę ambasady tureckiej.

Mężczyzna wzrostu więcej, niż średniego, chudy, o twarzy pociągłej i kościstej, nosie wydatnym, oczach smutnych albo przynajmniej melancholijnych, brodzie czarnej, długiej, był ów dyplomata turecki typowem dziecięciem Azji przedniej mimo paryskiego tużurka i wykwintnej francuszczyzny...

Przez chwilę rozmawialiśmy o sprawach obojętnych.

Naraz turek wpił we mnie oczy czarne, smętne, by spytać:

— Pan Polak? Tak sądzę z nazwiska?

— Tak, ekscelencjo!

— Polak — zaczął dyplomata z wzruszeniem nieukrywanem — a zatem potomek tych, z którymi naród turecki zrazu toczył wojny zacięte, lecz potem dochowywał wam i dochowuje jeszcze dzisiaj przyjaźni niezmiennej. Nasi sułtanowie nigdy nie uznali rozbioru Polski, nasz Abdul-Medżyd wciąż marzył o wskrzeszeniu Polski i w tej myśli podjął wojnę w 1853 r., wojnę Wschodnią czyli Krymską według nomenklatury europejskiej...

Milczałem, słuchając z zajęciem wynurzeń dyplomaty, który był widocznie przejęty.

— I czy pan wie — ciągnął on dalej — że wiara w zmartwychwstanie Polski żyje po dzień dzisiejszy wśród nas, turków? Czy pan uwierzy, że każdy z nas zna przepowiednie Wernyhory o terminie zmartwychwstania Polski, jako państwa?

— Jakto — zawołałem, z kolei teraz i ja wzruszony — czyż ekscelencja zna istotnie przepowiednię Wernyhory?

Ależ tak! Wszakżeż zapowiedział on, że Polska zmartwychwstanie wtedy, gdy turcy będą poili konie w Wiśle..

Dwanaście lat minęło od chwili, gdy naReisnerstrasse w domu dr. Müntza, dyplomata turecki rozmawiał ze mną o przepowiedni Wernyhory. Żywo ta rozmowa stanęła mi teraz w pamięci, gdy przeczytałem depesze berlińskie, zapowiadające pojawienie się rychłe wojsk tureckich na froncie galicyjskim. Podczas gdy pierwsze linje tureckie będą walczyły nad Dniestrem, ich rezerwy i tabory będą poiły konie w Sanie oraz Wiśle.

Przepowiednia Wernyhory stanie się rzeczywistością! To, co jeszcze przed laty dwunastu, było sentymentem, opartym na legendzie i baśni, wnet urośnie do rozmiarow faktu politycznego, opartego na faktach militarnych...

Wojna dwuletnia przyniosła mnóstwo niespodzianek — czasami niespodzianek tak jaskrawych, niebywałych, przewracających wszystko do góry nogami, wręcz nieprawdopodobnych, że właściwie teraz nic nie powinno nas dziwić.

Ale fakt, że konie tureckie będą piły wnet wodę rzek polskich i ich królowej i to w tym samym czasie, gdy tyle się mówi i pisze o wskrzeszeniu państwowości polskiej, — ten fakt jest niespodzianką może najbardziej zdumiewającą.

Wojna w przyszłości.

Różnie maluje się przyszłość powojenna w oczach różnych obserwatorów wojny współczesnej. Optymistycznie nastrojeni pacyfiści marzą o trwałym pokoju powszechnym i ogólnem rozbrojeniu narodów. Pesymiści przewidują możliwość nowych wojen, które olbrzymimi rozmiarami przewyższą jeszcze obecną. Na ten właśnie temat ogłosił rosyjski publicysta wojskowy, generał Skugarewskij w „Ruskim Słowie“ ciekawy artykuł. Opisuje on straszliwą katastrofę, jakąby przyszła wojna musiałaby zgotować ludzkości—jeżeli się nie uda wojnom wogóle kres położyć.

Oto, co pisze obdarzony widocznie lotną fantazją generał rosyjski:

Wszystkie wojny, które pamiętam bywały „niesłychane“. Z dzieciństwa pamiętam wojnę sewastopolską. Mówili wówczas, że to niesłychana wojna; trwała niemal 4 lata (1853—1856). Kule leciały „jak grad“ a biły na „ogromną“ odległość, bo aż na 1000 kroków. Przedtem wystrzał karabinowy obliczany był na 300 kroków, ale i to był już taki dystans, na którym jak żartowano wówczas nie łatwo było trafić do piętrowego domu.

Wojnę austrjacko-pruską w roku 1866 pamiętam już jako oficer. O niej opowiadano już nie bajki, a rzeczywiste fakty. Pruskie nowe kule igłaste kosiły szeregi ludzkie jak trawę. Ogień karabinowy stał się dominującym czynnikiem wojny. Znaczenie ognia karabinowego było tak widoczne, że miał on swoich fanatyków—„czcicieli ognia“. Wojna kosztowała Prusy 2 miljony talarów dziennie. Ta cyfra przerażała wówczas; dzisiaj nie dziwi nikogo koszt 20—30 miljonów dziennie.

Wojna francusko-pruska uważana była w swoim czasie również za niesłychaną“ wojnę. Niemcy wprowadzili do Francji niespełna miljon żołnierzy.

Liczebność armji największych państw przed dwoma laty wynosiła od 4 do 5 miljonów ludzi na wypadek wojny; a wypadło obecnie powołać pod broń dwa razy, nawet niemal trzy razy tyle. Dla takiej ilości ludzi, nigdzie—nawet i w Niemczech—nie wystarczało broni i zapasów bojowych. Trzeba było przygotowywać to wszystko w czasie wojny.

W przyszłej wojnie za lat 10—12, prawdopodobnie tak nie będzie; praktyka obecnej wojny nauczyła, jak się trzeba do wojny sposobić. Do przyszłej walki narodów powołani będą wszyscy bez wyjątku zdrowi mężczyźni, dla których wszystko przygotowane będzie w czasie pokoju. Jaką tedy armię musiałaby wówczas wystawić Rosja?

Po 10 latach Rosja będzie miała ponad 200 miljonów mieszkańców, Niemcy—100 miljonów. Rosja powoła pod broń 40 miljonów, Niemcy—20 miljonów.

Dla 40-miljonowej armji potrzeba 300 tys. oficerów. Takiej liczby wykształconych oficerów—nie naprędce wyuczonych chorążych—niepodobna zebrać z samych tylko ochotników. Wypadnie wprowadzić przymus oficerski: wszyscy młodzi ludzie, którzy otrzymali wykształcenie średnie, będą musieli odbywać służbę oficerską.

40 miljonowa armja składać się będzie z 25 do 30 miljonów piechoty, 1 do 2 miljonów konnicy, około 5 miljonów artylerzystów, około miljona saperów i techników wszelkiego fachu i około 5 miljonów służby tyłowej — sztaby, zarządy, treny, lazarety i zakłady gospodarcze. Armja będzie miała około 100 tys. dział, miljon karabinów maszynowych, dziesiątki tysięcy samochodów ciężarowych, lekkich i pancernych. Pocisków działowych trzeba będzie przygotować przed wojną conajmniej 50 miljonów i nabojów karabinowych 5 miljardów.

Ogromną rolę grać będzie w przyszłej wojnie lotnictwo. Niemcy obecnie mają 3000 maszyn lotniczych, Anglicy — 1500, Francuzi — 6000. „Na wiosnę r. b.— czytaliśmy w pismach— koalicja będzie miała do 12 tys. ma-

mienia, pisze w doniesieniu z Rzymu: Rumunja musi coprawda zdeklarować się ostatecznie, nie powzięła jednakże jeszcze żadnego postanowienia. Należy to zaznaczyć, gdyż prasa niemiecka po części posuwa się zbyt daleko w swych doniesieniach. W każdym bądź razie Rumunja musi jeszcze poczekać z 5 do 6 tygodni, dopóki koalicja nie rozpocznie walki na froncie Salonik. Można twierdzić z pewnością, że interwencja rumuńska nie jest blizką.

Rada koronna Rumunji.

BUDAPESZT, 28.7. Jak donoszą z Bukaresztu król Ferdynand upoważnił prezesa ministrów Bratianu do zwołania Rady koronnej w celu stwierdzenia stanowiska Rumunji. Wszystkie stronnictwa zostaną zaproszone do wzięcia udziału w tej radzie. Pomiędzy przyjaciółmi Rosji, Take Jonescu i Filipescu pozornie panuje jednozgodność, natomiast w sprawach wewnętrzno-politycznych ciągle występują jeszcze dawniejsze przeciwieństwa.

Austrja a Rumunja.

BUKARESZT, 28.7. Poseł austryjacki hr. Czernin miał dziś przed południem zapowiedzianą konferencję z prezesem ministrów Bratianu i zamierza po audjencji swej u króla powrócić do Sinaja. Bratianu opuszcza stolicę dziś wieczorem i udaje się na dni kilka do swego majątku. Krążące po mieście pogłoski o koncentracji wojsk z powodu manewrów królewskich znowu okazały się nieprawdziwe.

Sonnino o Rumunji.

LUGANO, 28.7. W radzie ministrów Sonnino, nawiązując do Rumunji, powiedział, że zbliża się ona wprawdzie coraz bardziej do koalicji, ale do wojny przystąpi dopiero wtedy, gdy anglicy i francuzi na zachodzie, a rosjanie na wschodzie odniosą większe zwycięstwa.

Odrzucenie żądania przemarszu wojsk rosyjskich.

BERLIN, 28.7. „Lok. Anzeiger" donosi ze Sztokholmu:

Dnia 13 b. m. przybył do Piotrogrodu pewien dyplomata rumuński, który pod nazwiskiem Maxiuma przejechał przez Szwecję—prawdopodobnie członek poselstwa rumuńskiego w Londynie. Obecnie powraca on z Rosji. Od osobistości, utrzymującej stosunki z tym dyplomatą, słychać, że misja jego nie powiodła się. Rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych zażądało bowiem wzamian za dostawienie Rumunji amunicji pozwolenia na przemarsz wojsk rosyjskich przez terytorjum rumuńskie na północ od Mołdawy, które to jednak żądanie Maxium odrzucił, wskazując na neutralność Rumunji. Tymczasem transporty amunicji rumuńskiej zostały przez Rosję zasekwestrowane. Rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza wobec tego, że nic o tem nie wie i za pośrednictwem korespondenta bukareszteńskiej „Epoki" puściło w kurs fałszywą wiadomość, iż pierwszy transport amunicji rosyjskiej przybył już do Rumunji. Ponieważ równocześnie stosunki rosyjsko-rumuńskie doznały oziębienia, rokowania zostały zerwane. Kwestji interwencji Rumunji nie traktuią obecnie poważnie ani w rosyjskich ani w rumuńskich kołach dyplomatycznych.

Przygotowania i zarządzenia Rumunji.

ZURYCH, 28.7. „N. Z. Ztg." donosi z Bukaresztu: Wiadomość o przygotowaniach, czynionych do ogólnej mobilizacji w Rumunji, mimo zaprzeczeń z wielu stron, potwierdza się.

BUKARESZT, 28.7. Rząd rumuński wydał zarządzenie, ogłaszające całe wybrzeże Dunaju jako strefę wojenną. Komunikacja na moście Cernawoda jest w nocy zamknięta.

Demonstracyjne zarządzenia rosyjskie.

BUDAPESZT, 28.7. „Magyar Orszag" donosi z granicy rumuńskiej: „Eclair de Balcan" donosi: Rosjanie czynią rozmaite demonstracyjne zarządzenia wzdłuż Dunaju. Zarządzenia te łączą w Rumunji z coraz częściej powtarzającemi się wiadomościami, iż rosjanie zamierzają wtargnąć do Dobrudży, i zaatakować z tej strony Bułgarję.

BUDAPESZT, 28.7. Donoszą tu z Bukaresztu:

Jak donosi „Politique", prezydent gabinetu rumuńskiego Bratianu odbył długą konferencję z nowym szefem sztabu generalnego, Iliescu. Po konferencji wyjechał Iliescu na inspekcję wojsk w stronę granicy rumuńsko bułgarskiej.

Ofensywa francusko-angielska.

BERLIN, 28.7. Przedstawiciel prasy chicagoskiej stwierdza również, iż pomimo czterotygodniowej walki nad Somme gdzie stanęło do walki przeszło miljon żołnierzy i 8,000 armat, atakujący nie odnieśli tak wielkich zysków, ażeby mogli je wykazać na mapie.

Przedstawiciel twierdzi, iż, słysząc śpiewy idących do boju wojsk niemieckich i widząc zapasy amunicji artylerji rezerwowej, jest przekonany, że alianci nietylko że nie będą w stanie przełamać frontu niemieckiego, ale nie zadadzą niemcom większych strat. Linja niemiecka może się wgiąć, lecz nie załamie się. Tylko wśród niesłychanych strat mogłoby nastąpić w niektórych miejscach przełamanie frontu niemieckiego lecz i to nie byłoby dostatecznem do sprowadzenia decyzji.

Porównując angielskie i francuskie wojska, te ostatnie walczą lepiej. Anglicy skoncentrowali dwa razy tyle sił co francuzi i straty ich były 8 razy większe, niż francuskie. Anglicy ponoszą ogromne straty, które oceniane są na ćwierć miljona ludzi. Przeciętnie anglicy mają dziennie 3,000 zabitych i 7000 rannych.

W ciągu 25 dni toczącej się walki, straty angielskie liczą blizko trzy razy tyle ludzi, ile posiada Ameryka w armji regularnej.

Pod Verdun.

KOLONJA, 28.7. Według korespondenta specjalnego gazety „Koelnische Zeitung", podczas ostrzeliwania Tavannes, będącego fortem Verdun, zauważono znaczne wybuchy.

Rezerwy niemieckie.

BERLIN, 28.7. Wbrew zapewnieniom koalicji, iż w Niemczech brak już ludzi, a rezerwy są niedostateczne, nietrudno skonstatować na mocy danych urzędowych, że pod tym względem niema żadnych trudności. Dowództwo wojskowe nie miało jeszcze potrzeby uciekać się do roczników 1898 i 1899, ażeby bataljony rezerwowe i kontyngent rekruta utrzymać stale na pełnej stopie. Prócz tego rozpuszczono sto tysięcy ludzi, którzy w razie potrzeby zostaną powołani. Pomimo najcięższych walk staczanych w ostatnim tygodniu ani razu nie zaszła potrzeba tranzlokowania wojsk z frontu wschodniego na zachodni, lub odwrotnie.

Rosjanie w Marsylji.

PARYŻ. „Matin" z 25 lipca donosi, że pociągiem nadzwyczajnym przybył z Lyonu do Marsylji oddział wojska rosyjskiego. Wojsko powitał prezydent miasta Marsylji i kilku generałów. Rosjanie wznosili bezustannie okrzyki na cześć Francji, zgromadzone tłumy odpowiadały chórem okrzykami na cześć Rosji. Niezadługo potem przybył nowy oddział wojska rosyjskiego na statku transportowym, a podczas lądowania odbywały się wielkie patrjotyczne manifestacje na cześć Rosji. Przybyłe wojsko pomieszczono w specjalnie przygotowanym pod miastem obozie.

Na Bukowinie.

WIEDEŃ, 28.7. Do biura Wolffa donoszą. Według informacji sprawozdawców wojennych, rosjanie zmuszają poddanych austrjackich w okupowanych obwodach Bukowiny do świadczenia usług wojennych na rzecz wojska rosyjskiego, między innemi do robót ziemnych w bezpośrednim sąsiedstwie frontu w obrębie strzałów artylerji austrjackiej. Uchylanie się od tego, wręcz sprzecznego z konwencją haską, świadczenia usług wojennych pociąga za sobą ciężkie kary. W pewnym wypadku wykonano karę śmierci na pewnym włościaninie.

Radko Dimitrjew.

BAZYLEJA, 28.7. „Basler Nachrichten" donoszą, że generał bułgarski, Radko Dimitrjew, otrzymał naczelne dowództwo nad wszystkiemi wojskami na froncie pod Rygą.

Konferencje finansowe w Berlinie.

BERLIN, 28.7. „Norddeutsche Algemeine Zeitung" pisze: W odpowiedzi na wizytę, złożoną w Wiedniu przez byłego sekretarza skarbu Rzeszy, d-ra Helffericha, dla kontynuowania wielokrotnie już ponawianej wymiany poglądów administracji finansów Rzeszy niemieckiej oraz Austro-Węgier, do Berlina przybyli ministrowie finansów Austrji i Węgier, ekscelencja von Leth i ekscelencja von Teleszki. U sekretarza stanu ministerjum skarbu Rzeszy, hrabiego von Rödern, wczoraj i dzisiaj odbywają się konferencje na temat wspólnych spraw finansowych, wynikających ze ścisłego współdziałania państw sprzymierzonych. Szczegółowe konferencje ponownie pokrzepiły zupełną zgodność w nakreślonych linjach wytycznych.

Przewidywania pokojowe

STRASSBURG, 28.7. Tutejszy półurzędowy dziennik „Strassb. Post", donosząc o naradach, jakie kanclerz Bethmann-Hollweg odbył niedawno z przywódcami stronnictw parlamentu niemieckiego, oświadcza, że na naradach tych nie ustalono dokładnie niemieckich celów wojny, mimo, że wywody kanclerza były na tej konferencji o wiele bardziej wyczerpujące w tym kierunku, aniżeli jego znana mowa, wygłoszona w parlamencie.

Jak się dowiadujemy—oświadcza dalej dziennik—kanclerz jest zadowolony z przebiegu debat, które były zupełnie spokojnie, zwłaszcza, że przeprowadził na nich to, do czego zmierzał. Na naradach tych omawiano bardzo obszernie także widoki pokojowe. W tutejszych kołach —kończy dziennik—panuje przekonanie, że po oczekiwanem, bliskiem złamaniu ofensywy nieprzyjacielskiej, należy liczyć się z wstrzymaniem wszelkich akcji wojennych już w jesieni. W każdym razie przygotowani jesteśmy na trzeci rok wojny, jeżeli w inny sposób nie da się osiągnąć honorowego pokoju.

Deklaracja Stürmera.

PIOTROGROD, 28.7. Przez Sztokholm. Piotrogrodzka Agencja Tel. donosi, że po powrocie z głównej kwatery cesarskiej minister spraw zewnętrznych i prezes rady ministrów Stürmer, z okazji nowej swej nominacji, złożył w radzie ministrów oświadczenie, w którem między innemi powiedział, że obejmuje urząd w chwili, gdy wszelka myśl i wszelkie wysiłki narodu rosyjskiego skierowane są ku zwyciężeniu upartego nieprzyjaciela. Wierzy głęboko, że zwycięstwo będzie po stronie Rosji i jej sprzymierzeńców. Wszystkie uczucia powinny kierować się jednem jedynem potężnem hasłem: Wojna aż do ostatecznego zwycięstwa. Minister nie chce narazie poruszać żadnych kwestji odrębnych. Teraz nie jest pora do mówienia. Potrzeba działać.

Jeńcy w Danji.

KOPENHAGA. — „Berlingske Tidende" donoszą, że dawniej już poruszony projekt rozmieszczenia w Danji jeńców wojennych, niezdolnych do dalszej walki, obecnie dochodzi do skutku.

W chwili obecnej sprawa ta znajduje się w rękach duńskiego Czerwonego Krzyża, i pod kontrolą rządu o tyle się już posunęła, że w najbliższej przyszłości wysłane będą zapytania do rządów państw, toczących wojnę. Istnieje zamiar przyjęcia tymczasowo ogółem 2,000 jeńców i 400 oficerów. Liczba ta ma być równomiernie rozdzielona między obie grupy państw wojujących. Dla żołnierzy będą urządzone dwa obozy, z barakami, jeden na Zelandji, drugi w Jutlandji. Oficerowie pod słowem honoru otrzymają całkowitą swobodę. Dla zgromadzenia potrzebnych środków wydana będzie odezwa do ludu duńskiego. Liczy się też na pomoc rządów obcych.

Zdobycie uzbrojonego parowca angielskiego.

BERLIN. Urzędowo donoszą; 27 lipca o godz. 1 rano niemiecki krążownik pomocniczy zabrał po walce uzbrojony parowiec angielski „Eskimo", 15 mil morskich na południowy

Gościnne występy warszawsk. CASINO literacko-artystyczn. - teatru -

Program Nr. 5. Od soboty, dnia 29 lipca do wtorku, dn. 1 sierpnia 1916.

I część:

Marsz — — — — — — — — Orkiestra
Prolog — — — — — — — — p. Józef Leśniewski, art. był „Momusa"
Orkiestra
Taniec Tyrolski — — — — p. Janina Kozłowska, art. baletu opery warsz.
„Grenadjer", muz. Quentin'a) p. Jan Brodnicki,
„Julja", „ Denza —) art. opery warsz.
„KANKAN" — — — — — — p. Łapczyńska i A. Blancard art. baletu opery warsz.
Pieśni ludowe — — — — — — p, Helena Rinasówna, primadonna opery warsz.

Antrakt 10 minut.

II część:

Nastroje, satyry, karykatury— p. Józef Leśniewski art. był. „Momusa",
Taniec Yankee'a — — — — p. J Kozłowska, art baletu opery warsz.
Piosenki salonowe — — p, Helena Rinas, art. opery warsz.

Walek kataryniarz - Rom. Gierasieński

Taniec apaszów — — — — p. J. Łapczyńska i A. Blancard art. baletu warsz.

Conferencjer Józef Leśniewski. Tańce układu baletmistrza A. Blancarda
Orkiestra pod dyr. L. Kantera.

Początek przedst. codziennie o g. 7 i 9 wiecz. w soboty i niedzielę o 5, 7 i 9
Kasa zamawiań otwarta codziennie od 11 do 1 przed poł. i od 4 po południu.
We wtorek, dn 1 sierpnia zupełnie nowy program.

wschód od Arendal. Parowiec został odstawiony.

„Politiken" pisze z Chrystjanji: Torpedowiec norweski skonstatował, że "Eskimo" został zabrany na wodach międzynarodowych. „Eskimo" posiada wartość 2,000,000 koron, ładunek był ubezpieczony w Norwegji na 100.000 koron a na resztę w Anglji.

W Dubnie.

PIOTROGROD, 27.7. — Nowoje Wremia" donosi, że w Dubnie oddano pod sąd cały skład magistratu, powołanego do zarządu miastem podczas okupacji austrjackiej.

Zarząd miasta składał się z przedstawicieli ludności żydowskiej, z burmistrzem Rassem i jego pomocnikiem Barchassem na czele. — Obu aresztowano pod zarzutem szeregu nadużyć.

Złoto na „Deutschland".

HAGA, 28.7. — „Daily Chronicle" dowiaduje się z New-Jorku: „Deutschland" zabrała na pokład złoto z parowca „Kronprinzessin Cecilie"; lecz jeszcze nie zostało ono ubezpieczone.

Kanał panamski.

KOPENHAGA, 28.7. — Według „Berlingske Tidende" londyńskie dzienniki donoszą z Montreal, iż wśród angielskich sfer inżynierskich panuje przekonanie, że kanał Panamski został skazany na zagładę W Culebracud powtarzają się nietylko bezustanne osunięcia ziemi; cały teren okazał się jako ogromne bagno, któremu niema końca

Czarna lista.

AMSTERDAM, 28.7. „Times" dowiaduje się z Waszyngtonu, że gabinet obradował nad sprawą czarnej listy Bezpośrednio potem poseł angielski odbył długą konferencję z podsekretarzem departamentu państwowego, Polkem. Przyznał on, że w parlamencie angielskim dla wyświetlenia nieporozumienia w sprawie czarnej listy zostanie złożone wyjaśnienie. Zakaz handlu odnosi się jedynie do firm, które większość swych zysków zawdzięczają handlowi z nieprzyjacielem i udzielają mu kredytu.

NOWY JORK, 28.7. Korespondent „Associated Press" donosi z Waszyngtonu: W nocie, wysłanej telegraficznie nocy ubiegłej z departamentu stanu do Londynu, założono protest przeciwko zamieszczeniu pewnych firm handlowych Stanów Zjednoczonych na tak zw. czarnej liście.

Pożar portu Raumo.

SZTOKHOLM. — Jak donosi dziennik „Stokholms Tidningen, port finlandzki Raumo stoi w płomieniach

Znajdujące się w tym porcie największe i najlepiej urządzone na północy tartaki spłonęły już zupełnie.

Angielski entuzjazm dla Rosji.

Rosyjskie entuzjazmy w Anglji przybierają niepowszednie zupełnie formy. Język francuski i niemiecki niełatwo się udają anglikom, teraz zdecydowano się powszechnie uczyć języka rosyjskiego. W pismach angielskich ciągle czyta się ogłoszenia o nowych szkołach języka rosyjskiego. W Cambridge i Oksfordzie na uniwersytetach urządzono katedry, poświęcone historji i literaturze rosyjskiej.

W Cambridge we wrześniu rozpoczyna się serja odczytów o Rosji. Mowę powitalną wygłosi Lord Robert Cecil. Z prelegentów wymieniają nazwiska: Piotr Struwe, Miljukow, bar. Nolde. W serji tych prelekcji zabiera głos i p. Roman Dmowski, którego lord Cecil uważa za „największego polskiego pisarza". Przypuszczają, że lekcje te będą miały wybitny charakter polityczny. Na pierwszem posiedzeniu będzie obecna para królewska.

Zapowiedź mody jesiennej.

Z Wiednia donoszą:

Przy współudziale zaproszonych przedstawicieli prasy i świata artystycznego, oraz fabrykantów, stojących związku z przemysłem modnym, otwarto w Wiedniu wystawę modeli na zbliżający się sezon jesienny

W salach wiedeńskiego Domu modeli rozłożono około 25 szkiców i projektów. Uwagę zwracały pierwsze pomysły praktyczne, będące zwiastunami oczekiwanego zwrotu mody. Były to przeważnie kostjumy „tailleur", przeznaczone do wyjścia na ulicę, składające się z żakietu i spódnicy, robiącej jeszcze wprawdzie wrażenie fałdzistego i szerckiego ubrania, zredukowanego jednak w szerokości ze względu na zaleconą oszczędność materjału. I tak przy spódnicach, które zachowały dotychczasową krótkość, zniknęły tuniki draperje, „paniers" upięcia i podpięcia pozostały jedynie serpentynowe i dzwonowe falowania. Postanowiono przytem, że na spódnicę nową może być potrzeba nawyżej 3 i pół metra materji; dość długie, przybrane paskiem, szarfą czy sznurem, przynoszą tendencję do rozszerzenia się rękawów u góry. Szczególną cechą nowej mody jest upodobanie do niezwykle wysokich kołnierzy, robionych z tego samego materjału jakoteż z futra. Zupełnie okrągłe kołnierze futrzane, nakształt dawnych „tour de cou", wracają również na porządek dzienny. W ozdobach i garnirowaniu moda okazuje się wstrzemięźliwszą uznając przy kostjumach jedynie duże guziki. Na cały kostjum nie powinno wyjść więcej niż 5 i pół metra, co jednak wymaga niezwykłej biegłości ze strony krawcowej. Jako materjały mają być używane jedynie sukno i aksamit w kolorach czarnym, ciemno-zielonym, fjoletowym, jasno-bronzowym, szafirowym i odcien wina czerwonego.

Różne wieści.

)(**Żołądź w gospodarswie domowem.**

W ostatnich czasach rozwinęła się, zwłaszcza w południowych Niemczech, silna agitacja za użyciem żołędzi w gospodarstwie domowem. Zwracają przy tej sposobności uwagę, że kawę z żołędzi ceniono bardzo przed kilkudziesięciu laty i używali jej zwłaszcza ludzie osłabieni, potrzebujący wzmocnienia. Obecnie zdaje się zapomniano o niej zupełnie. A przecież w ciężkich czasach wojennych i przy niebywałej drożyźnie, możnaby użyć żołędzi zamiast kawy, podobnie jak to dawniej czyniono. Wyłuskane żołędzie kraje się w małe kawałki i praży, podobnie jak kawę, następnie miele na młynku kawowym i zaparza również jak zwykłą kawę. Można używać także żołędzi jako dodatku do kakao. Działa ona wzmacniająco i tamująco przy biegunce. Jeżeli chodzi o dodatek do kakao, wtedy trze się surową żołądź na tarce i dodaje do kakao.

)(**Uczczenie prof. Laskowskiego w Genewie.**

Ciało uniwersyteckie w Genewie, w Szwajcarji, urządziło manifestacyjną uroczystość dla uczczenia prof. Laskowskiego, wykładającego tam na wydziale lekarskim przeszło lat czterdzieści.

W uroczystości brało udział całe gremjum profesorskie, oraz różne delegacje miejskie.

Po przemówieniach okolicznościowych nastąpiła kolacja zbiorowa, podczas której wznoszono wiele toastów na cześć naszego zasłużonego rodaka.

Ofiary.

Dla uczczenia pamięci N. Zeliksona I Moszkowski składa na „Uzdrowisko" rb. 1.

Obwieszczenie.

Ponieważ wezwanie moje w rozporządzeniu policyjnem z dnia 14 lutego 1916 r., dotyczące odstawienia wyliczonych tam zasekwestrowanych przedmiotów metalowych, w całej jego objętości nie zostało wykonanem, zarządziłem przeto rewizje domowe. Przytem u więcej niż 900 osób zostało skonstatowane, że zasekwestrowane metale nieprawnie zatrzymali

U 650 osób zostało zastosowane tylko ściągnięcie nie odstawionych przedmiotów bez odszkodowania, natomiast 260 osób ukaralem grzywną od 5-ciu do 50 rubli, oprócz ściągnięcia bez odszkodowania zasekwestrowanych przedmiotów.

Żądanie pana Generał-Gubernatora dotyczące wywłaszczenia, odebrania i ściągnięcia zasekwestrowanych rozporządzeniem Jego z dnia 15 października 1915 r. przedmiotów domowego użytku powoduje mnie do napomnienia ludności najściślejszego wykonania tych przepisów.

Przeciwko opieszałym postąpię z całą surowością.

Łódź, dnia 24-go lipca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.

Lohrs.

Obwieszczenie.

Według ustalonych dotąd faktów jeszcze nie wszystkie mydła, nadające się do przemysłu włóknistego, zostały zgłoszone.

Zwracam powtórnie uwagę na obwieszczenie Prezydjum policji z dnia 13-go lipca 1916 r., podług którego wszyscy właściciele fabryk wyrobów włóknistych, mydlarń, wszyscy handlarze mydłem, składnicy mydła, jak również właściciele domów i rządcy domów, na których posesjach lub w których fabrykach znajdują się na składzie dla przemysłu włóknistego użyteczne mydła, winni byli zgłosić wszelkie pozostałości do 22 lipca; również wszyscy właściciele fabryk przemysłu włóknistego byli obowiązani zameldować miesięczne zapotrzebowanie technicznego mydła, podzielonego podług rodzaju.

Przedłużam ten termin do 29 lipca z tem zastrzeżeniem, że wszelkie do tego dnia nie zgłoszone, a przezemie potem ustalone mydła ściągnięte zostaną bez odszkodowania.

Łódź, 25 lipca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.

Loehrs.

Polskie 8-klasowe
Gimnazjum Filologiczne
A. ZIMOWSKIEGO w Łodzi,
ulica GUBERNATORSKA № 3, (róg Mikołajewskiej)

Podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że kancelarja gimnazjum przyjmuje podania codziennie od godz. 11 do 2 po poł.

Egzamina rozpoczną się 22 sierpnia. Przy gimnazjum otwarte będą dwie klasy wstępne: niższa i wyższa, oraz klasa podwstępna dla chłopców od lat 6 do 8. Dla zamiejscowych otwarty będzie pensjonat. 3574-22

Towarzystwo Akcyjne Ł. J. BORKOWSKI
Widzewska № 60.
poleca
Tekturę smołowcową
po cenach konkurencyjnych. 1428—5

Jess, Kawecki i Ska
Przejazd 42|44
polecają wagonowo i ze składu
Cement, Gips, Wapno
Tekturę smołowcową, masę sklejną oraz materjały opałowe.

Pancerzowa
papa dachowa
Nieprzemakalna, Ogniotrwała
Śląskich fabryk
Świeżo przybyła Ceny normalne.
Skład fabryczny u Abr. BRONOWSKIEGO,
w Łodzi, Nowy Rynek 7, w podwórzu.

Reszki, Cegielniana 43.
Sprzedaż z fabr. ski. 40 % tan. n. c zw. Uwaga: STAŁA CENA. Towar wełna z jedw. i bat. na bluzki od rb. 1.50 do rb. 3. Szewioty, Bostony, Melanże, czar. z biał. w kratki i w paski. Muślin—de-len, Alpaga i t. d. na damsk. i męzk. kostjumy od r. 8, — rb. 20. Materjały balowe i żałobne na fartuchy i różne chustki i t. d. Sprzedaż tylko do godziny 3-ej po południu.
Cegielniana 43, w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej.

ZARZĄD
Chojeńskiego T-wa Pożyczkowo-Oszczędnośc.
zawiadamia p. p. Członków, że dnia 30-go b. m. o godzinie 1-ej po południu w lokalu fabryki Johna, Rzgowska № 140, odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie; w razie nie dojścia do skutku — w drugim terminie tegoż dnia o godzinie 3-ej po południu. 1444—1

DOKTÓR
PERLIS
powrócił

Duży wybór
materjałów T-wa Akc. M. Silber sztajna w sztukach oraz resztkach. Bostony, szewioty i welury. Towary białe. Hafty kaliskie i szwajcarskie. Gotowa bielizna, chustki. Portjery i firanki. **Najtaniej** nabyć można: Andrzeja № 44, parter front, prawa strona. 1

Dr A. Ziegler
choroby dzieci
przyjmuje od godz. 3—5 p.pł.
Piotrkowska Nr. 101

Lekarz Dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 18.
Leczenie, plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku Przyjm. codz. od 10—1 i 3—5

Kutynowana nauczycielka
przysposabia prędko i celująco do wyższych klas. Wyucza analfabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 1455

OKAZJA!!!
Tanio nabycia mebli z powodu **zupełnej likwidacji**, wyprzedaje niżej ceny w wielkim wyborze **meble** nowe i używane tak całe urządzenie jak pojedyńcze sztuki oraz łóżka metalowe. wanny, krzesła gięte, kuchenne urządzenie, magazyn mebli Władysława Romiszowskiego. Piotrkowska 116 I piętro front. 1436—10

Fieber
Zelówki
eleganckie i trwałe ceny: męskie z obcasami **rb. 4,** bez obcasów **rb. 3,** damskie z obcasami **rb. 3,** i bez obcasów **rb. 2, 50.** Ul. Długa № 11, **u W. Trafalskiego.** 1429—3

Ogłoszenia drobne:

Do sprzedania para wałachów maści kasztanowatej. Piwna 17 —2

HYGIENA, ul. PIOTRKOWSKA 89, MYCIE OKIEN, CZYSZCZENIE POSADZEK. 1360—10

Inteligentna służąca, możliwie z niemieckim, potrzebna. Dowiedzieć się Główna 17 m. 2 w niedzielę po poł —1

Krawiec damski z powodu kryzysu, szyje elegancko kostjumy od 10 Mk. palta od 8 mk. suknie od 2 mk. Pracownia E. Rudzkiej. Piotrkowska. № 17 parter. 1447—2

Kupię podróżny kufer paryski, adres piśmienny N. Kurjer Łódzki Zachodnia № 3 dla „S Z" 3

Ludwik Jambowski, Brzezińska 56 przyjmuje roboty, szyldowe pokojowe, tapicerskie, pozłotnicze i religijne wykonywa artystycznie po cenach nader przystępnych i prosi o nadesłanie jakiejkolwiek roboty

Ławki szkolne okazyjnie sprzedam i dwa kuchenne urządzenia. ul. Zachodnia 51 stolarnia. 1368—7

Meble. Z powodu zmiany lokalu można dostać różne meble tapicerskie i stolarskie nowe i używane po cenach niżej kosztu Nawrot № 37. 1434—15

Pierwsza chrześcijańska sortownia poleca tanio garderobę używaną męską **pracownia krawiecka** wykonywa obstalunki Nicowanie garniturów i palt przeróbki i reperacje, czyszczenie, pranie prasowanie, kupuję również używaną garderobę. **I Wojciechowski i Ska, Główna 32.** 1411—10

Poszukuję **w lesistej miejscowości** przy inteligentnej rodzinie, pokoju z całodziennem utrzymaniem dla jednej lub dwojga osób. Oferty z podaniem warunków sub. H. W. 1441—3

Potrzebna zdolna panna do magazynu kapeluszy damskich, ul. Nawrot № 1. 1417—6

Polka znająca dobrze jęz niemiecki, w słowie i piśmie, inteligentna, z wykształceniem pensyjnem prosi najuprzejmiej Sz. Chlebodawców o zaofiarowanie jej jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia Łaskawe oferty uprasza składać w Administracji N. Kurj. Łódzkiego Zachodnia 37. pod „Praca" lub Widzewska 205 (róg Staro-Zarzewskiej.)

Rower mało używany sprzedam ul. Rzgowska № 2 m 16. —2

Wóz jest do sprzedania używany Lipowa 63. —1

Zaginął paszport familijny, wydany w Łodzi na imię Leibusza Delchesa. —1

Zaginął kwit od zagonków wydany z Sekcji Zagonków na imię Antoniego Gabaty —1

Zaginął kwit od zagonków wydany z Sekcji Zagonków na imię Ignacego Kozłowskiego. —1

Zdolna krawcowa, wdowa obarczona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenia robót wszelkich w zakres krawieczyzny wchodzących. Wykonanie staranne. ceny nadzwyczaj nizkie. Długa 16 w oficynie na parterze Dobrowolska. —0

Zaginęły 2 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi na imię Józefa Partyczyńskiego i Walerji Partyczyńskiej —1

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37).

W drukarni St. Książka Zachodnia 37.